

Nr 1. — Kraków, październik 1921 — Rok I.

ZIELNIK POLSKI

Miesięcznik ilustrowany, poświęcony ziołom leczniczym, higienie i przyrodolecznictwu.

Redaktor i wydawca: **Dr med. Stanisław Breyer — Kraków, ul. Wolska L. 36**

Nasze zamiary.

W numerze dzisiejszym **„Zielnika Polskiego“** rozpoczynamy druk dużej pracy p. t. **„Opis 200 Krajowych Ziół Leczniczych, Ich Zbieranie, Przechowywanie i Zastosowanie lecznicze we wszelkich Chorobach Ludzkich“.** Praca ta obejmuje około **15 arkuszy druku.** Z czasem rozszerzymy pismo tak, by stało się **rzecznikiem zielarstwa**, w najobszerniejszem tego słowa znaczeniu i objęło także **uprawę, przeróbkę i pośrednictwo.** Równocześnie umieszczać będziemy w **„Zielniku Polskim“** liczne artykuły z dziedziny **higieny i przyrodolecznictwa.** Pismo zdobić będą **liczne ryciny**, tak n. p. w **Opisie Krajowych Ziół Leczniczych będzie rysunków przeszło 200.** Układ „Zielnika Polskiego“ będzie tego rodzaju, że złożone razem zeszyty stanowić będą **książkową całość.** Pismo jest niezbędne dla wszystkich zwolenników leczenia środkami naturalnymi, ponadto dla zbierających i uprawiających zioła lecznicze! Nowe źródła bogactwa narodowego! Pierwsze tego rodzaju pismo w Polsce!

Pismo nasze nazwaliśmy „Zielnikiem Polskim“ na wzór dawnych zielników, które były dla nas wzorem

i źródłem najlepszych wiadomości i przepisów ziołowo-lekarskich. Przedewszystkiem spłacamy dług wdzięczności pisarzom najstarszym: Syreniuszowi, Spiczyńskiemu, Marcinowi z Urzędowa, Jundziłłowi, Czerwiakowskiemu, Klukowi, Dziarkowskiemu i Wyżyckiemu, u których znaleźliśmy prawdziwe skarby. Przekonawszy się w ciągu długoletniej praktyki lekarskiej o trafności ich przepisów ziołowych, powtarzamy wiele z nich, dosłownie, w ich własnym staropolskim języku, przez co tylko zyskują na wartości.

Na zarzut, że „Zielnik" ten nie jest opracowany naukowo, według systematyki botanicznej, składu chemicznego i działania farmakologicznego, odpowiadamy, że nie mieliśmy na celu nauki szkolnej, lecz podręcznik praktyczny, w którym każdy mógłby znaleść odpowiednią pomoc, w braku lekarza, w przypadkach nagłych, a niekiedy, w beznadziejnie dotychczas leczonych. Co do skuteczności ziół leczniczych, to świadczy o niej, choćby coraz większa liczba zwolenników, nawet wśród lekarzy, którzy wolą ślaz, babkę i podbiał, niż drogie a bezskuteczne tiokole, kreosoty i siroliny; krwawnik i tobołki, niż wątpliwej wartości styptycynę; centuryę, dzięgiel i piołunek, niż jakieś tam stomachiny i t. p. specyfiki, które, jeśli niekiedy sprowadzają chwilową ulgę, to kosztem zdrowia.

Tym zaś, którzy zarzucą nam zacofanie i wskażą rzekome postępy lecznictwa allopatycznego, polecamy, olbrzymie, 400 stron liczące, dzieło dra Lewina, w którem tenże na podstawie olbrzymiej literatury, dowodzi, że niemal niema środka allopatycznego, któryby nie popowodował 20, 40, a nawet 75% lżejszych lub cięższych zatruć.

Redakcya „Zielnika Polskiego"

Dr med. *Stanisław Breyer*

Kraków, ul. Wolska 36.

Z higieny i przyrodolecznictwa.

Padaczka, Wielka choroba, Epilepsya i jej leczenie ziołami.

Padaczka, zwana także chorobą S-go Walentego, występuje często u dzieci alkoholików, nadto z powodu wzruszeń, przestrachu, namiętności, chorób mózgu, rdzenia, wątroby, nerek, błędów w jedzeniu, nadużyć płciowych, próchnienia zębów, blizn, wad wzroku. Objawia się nagłą utratą przytomności i drgawkami całego ciała.

Leczenie musi uwzględnić i usunąć przyczynę. Nader skutecznymi okazały się następujące zioła: Bylica pospolita (Artemisia vulgaris), której korzenie wykopuje się w jesieni i po odrzuceniu środkowego drzewiastego, przechowuje ususzone boczne, oczyściwszy je z ziemi, bez mycia. Bezpośrednio przed użyciem, należy je sproszkować i pić po łyżeczce, małej, co drugi dzień, wieczorem, w łóżku, popijając gorącą herbatkę z kwiatu lipowego, poczem występują zazwyczaj obfite poty. Zwracamy uwagę, że skutkują tylko korzenie, niezepsute i niezwietrzałe, dlatego wielką wagę kłaść należy na suszenie i przechowanie, i proszkować należy dopiero bezpośrednio przed użyciem,

Piwonia lekarska okazała się niemniej skuteczną. Zażywa się sok z świeżych korzeni, od jednej do trzech małych łyżeczek, codziennie rano; albo wywar z garstki korzeni, najlepiej z dodatkiem szałwii, majeranu, rozmarynu i miodu; albo ziarna (nasiona) piwonii, sproszkowanych, codziennie rano po 15.

Kora jemioły (Viscum album) sproszkowanej, codziennie rano pół małej łyżeczki z mlekiem, lub wywaru z garstki na kwaterkę wody.

P. Anna Potocka gorąco poleca t. zw. wodę Raspaela, którą się przyrządza w następujący sposób: Do flaszki litrowej nalewa się połowę wody i rozpuszcza w niej, silnie potrząsając, 3 stołowe łyżeczki soli kuchennej; potem wlać do tej wody z kieliszka, naraz szybko 2 łyżki spirytusu kamforowego (czystego nie na spirytusie denaturowym) i natychmiast silnie i długo potrząsać, w tym celu, by jak najwięcej kamfory przeszło do płynu. Potem wlewa się znowu z kieliszka szybko, do tego płynu, trzy łyżki amoniaku i znowu dłuższy czas miesza.

Lekarstwo to stosuje się zewnętrznie i wewnętrznie. Zewnętrznie robi się okłady na głowę, czoło, skronie i kark, często zmieniane przy najmniejszem uderzeniu krwi do głowy, ponadto w czasie ataku i po ataku.

Wewnętrznie zażywa się ten płyn z początku po parę kropli, w łyżce wody, potem coraz więcej, tak, by wreszcie wyżyć codziennie chociaż pół małej łyżeczki.

Ponadto polecamy w padaczce: Sproszkowany kwiat Ożanki, po łyżce, korzenie kozłka, kwiat lipowy.

Jakie zioła skutkują w chronicznych chorobach płucnych?

W pierwszym okresie: Przetacznik lekarski, (Veronica officinalis) Bobrek trójlistny, (Menyanthes trifoliata) Bluszczyk przyziemny (Glechoma hederacea) Krwawnik, (Achillea millefolium) Babka lancetowata (Plantago lanceolata).

W okresie drugim: Poziewnik żółty, (Galeopsis ochloreu a), Sanikuła europejska, (Sanicula europea), podbiał (Tussilago farfara).

W trudnem odpluwaniu: Mydlnica lekarska (Saponaria officinalis).

W krwotokach: Skrzyp, (Equisetum arvense) Tobołki pospolite, (Capsella bursa pastoris) Pokrzywa wyczajna, (Urtica dioica) Rdest (Poligonum aviculare).

W osłabiających potach nocnych: Szałwia.

Przy flegmie ropiastej: Poziewnik żółtawy.

W biegunce: Tatarak, Rumianek.

Dokładny opis powyższych ziół podamy w niedługim czasie.

W listopadzie zaczniemy w tym dziale „Zielnika" drukować większą pracę p. t. Jak leczono kiłę i zatrucie rtęciowe ziołami i środkami przyrodniczymi?

Wydawca: Dr Stanisław Breyer. — Drukarnia „Prawdy" w Krakowie